



CZYTAJ W NUMERZE

- KĄCIK BIOETYCZNY: UTOPIA „NOWEGO” MODELU RODZINY
- MOJE LEPANTO: ŚWIADECTWO POTĘGI RÓŻAŃCA



epifania

TYGODNIK PARAFII

pod wezwaniem Objawienia Pańskiego w Bliznem

NUMER 389 • Dwudziesta Siódma Niedziela Zwykła • 4 października 2020 r.



CZYTANIA NIEDZIELNE:

Iz 5, 1-7;

Ps 80 (79), 9 i 12. 13-14. 15-16. 19-20;

Flp 4, 6-9;

Mt 21, 33-43

➤ SŁOWO TYGODNIA z EWANGELII według św. Mateusza (21, 33-43)

Posłuchajcie innej przypowieści! Był pewien gospodarz, który założył winnicę. Otoczył ją murem, wykopał w niej tłocznię, zbudował wieżę, w końcu oddał ją w dzierżawę rolnikom i wyjechał. Gdy nadszedł czas zbiorów, posłał swoje sługi do rolników, by odebrali plon jemu należny. Ale rolnicy chwycili jego sługi i jednego obili, drugiego zabili, trzeciego zaś ukamienowali. Wtedy posłał inne sługi, więcej niż za pierwszym razem, lecz i z nimi tak samo postąpili. W końcu posłał do nich swego syna, tak sobie myśląc: Uszanują mojego syna. Lecz rolnicy zobaczywszy syna mówili do siebie: "To jest dziedzic; chodźcie zabijmy go, a posiadziemy jego dziedzictwo". Chwyciwszy go, wyrzucili z winnicy i zabili. Kiedy więc właściciel winnicy przyjdzie, co uczyni z owymi rolnikami?» Rzekli Mu: «Nędzników mamie wytraci, a winnicę odda w dzierżawę innym rolnikom, takim, którzy mu będą oddawali plon we właściwej porze». Jezus im rzekł: «Czy nigdy nie czytaliście w Piśmie: Właśnie ten kamień, który odrzucili budujący, stał się głowicą węgla. Pan to sprawił, i jest cudem w naszych oczach. Dlatego powiadam wam: Królestwo Boże będzie wam zabrane, a dane narodowi, który wyda jego owoce. Kto upadnie na ten kamień, rozbije się, a na kogo on spadnie, zmiażdży go».



Ks. Marian Rowicki

Winnicą Pana jest wspólnota Kościoła, ale w pewnym sensie też nasze życie. Pan powołał nas do życia, zaprosił do swego Kościoła, czuwa nad naszym wzrostem, obdarowuje nas wieloma wspaniałymi darami, czyni wszystko, abyśmy wydali wspaniały owoc. Trzeba stawiać sobie pytanie, czy Go nie zawadzimy? Jakie są owoce naszego życia? Czy budujemy na Chrystusie?

ŻYĆ SŁOWEM BOŻYM

WOLNOŚĆ WYBORU



Każdy element czytanej dzisiaj przypowieści ma swoje odniesienie do rzeczywistości. Winnicą jest Ziemia Obiecana, a jej właścicielem jest Bóg, który dał ją w dzierżawę rolnikom, czyli Narodowi Wybranemu. Kiedy przychodziła właściwa pora na zbiory, posyłał do nich swoje sługi, czyli proroków, oczekując duchowych owoców. Naród Wybrany lekceważył, a nawet zabijał Bożych wysłanników. W końcu gospodarz-Bóg posłał do nich swojego ukochanego Syna, licząc – może nieco naiwnie, ale miłość przecież jest ślepa! – że go uszanują. Oni jednak pomyśleli przewrotnie, że jak zabiją jedynego dziedzica, to majątek przejdzie na ich własność; i tak uczynili.

Jezus stawia wówczas retoryczne pytanie: co w takiej sytuacji uczyni właściciel winnicy? Tu arcykapłani i faryzeusze odpowiedzieli zgodnie z własnym sumieniem i przekonaniem, nie zrozumieli bowiem jeszcze, że te słowa odnoszą się do nich: „nędzników nędznie wytraci, a winnicę odda w dzierżawę innym rolnikom”...

W interpretacji Kościoła tą prawdziwą Ziemią Obiecaną jest Królestwo Niebieskie, a jej nowymi pracownikami – chrześcijanie, uczniowie Jezusa, owego jedynego dziedzica, którego Naród Wybrany odrzucił, a który okazał się być prawdziwym kamieniem węgielnym, czyli fundamentem i Kościoła i Królestwa.

Tak więc my chrześcijanie jesteśmy dzierżawcami tego wszystkiego, co tu na ziemi posiadamy. Bóg nam zaufał, dał zadanie i środki do jego wykonania i cierpliwie przygląda się, jak sobie z tym radzimy. Dostaliśmy też wolność, możemy wyznaczone nam zadanie wykonywać w wybrany przez nas sposób. Bóg jak dobry Ojciec pomaga nam, stawiając na naszej drodze odpowiednich ludzi, otwierając przed nami wspólnoty, w których możemy poznawać Jego wolę dla nas samych. Tylko czy my mamy dla Niego czas i czy chcemy słuchać Jego wysłanników? Może ich nie zabijamy, ale jak często obojętnie mijamy, mając własne ważne sprawy do załatwienia.

Pamiętajmy jednak, że na każdego z nas przyjdzie czas i będziemy rozliczeni z wykonania naszych zadań. Każdy z nas

może odrzucić miłość, ludzi i znaki, jakie Bóg stawia na jego drodze; a nawet więcej - może "zabić" samego Jezusa przez odrzucenie Jego ofiary. Jednak ostatnie słowo zawsze należy do Boga, bo nie wszystko kończy się na śmierci syna gospodarza, raczej się zaczyna. „Królestwo Boże będzie wam zabrane, a dane narodowi, który wyda jego owoce”. To stwierdzenie powinno wstrząsnąć naszymi sumieniami, które tak często odwołują się do chrześcijańskiej tradycji, choć są od niej daleko, bo słabo znamy Tego, w którego wierzymy. Wolność jest darem dla człowieka. Ale jest również zadaniem. Przyjdzie czas, gdy Bóg zapyta o jej wykorzystanie i zażąda owoców. Odrzucona miłość Boga, nadużyte zaufanie obracają się ostatecznie przeciwko samemu człowiekowi. Odrzucając Boga - człowiek gubi siebie.

Ale Bóg walczy o człowieka do granic swojej wszechmocy. Tą granicą jest wolność dana człowiekowi.

Grażyna Karwowska

PAPIEŻ O RÓŻAŃCU

Papież podczas śródownej audyencji zachęcił Polaków do różańca: „Serdecznie pozdrawiam Polaków. Drodzy bracia i siostry, wchodzimy w miesiąc październik, tradycyjnie poświęcony Matce Bożej Różańcowej. Bądźcie wierni waszemu zwyczajowi modlitwy różańcowej w waszych wspólnotach, a szczególnie w rodzinach. Rozważając każdego dnia tajemnice życia Maryi w świetle zbawczego dzieła Jej Syna, pozwólcie Jej uczestniczyć w waszych radościach, w waszych troskach i w chwilach szczęścia. Niech przez Jej ręce Bóg wam błogosławi!”.

DZIEŃ PAPIESKI

XX Dzień Papieski pod hasłem „Totus Tuus” odbędzie się w niedzielę 11 października. Tego dnia zostanie przeprowadzona zbiórka środków na stypendia dla zdolnej i niezamożnej młodzieży z małych miejscowości. Obecnie programem stypendialnym Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia” objętych jest 2 tys. osób, program ten ukończyło (po ok. 10 latach uczestniczenia) ok. 4 tys. absolwentów, a dalsze 11 tys. to osoby, które kiedykolwiek w nim uczestniczyły. Nie bez znaczenia jest też wielotysięczna rzesza wolontariuszy, którzy przygotowywali kolejne Dni Papieskie oraz wakacyjne obozy dla młodzieży.

BEATYFIKACJA CARLA ACUTISA

W Asyżu rozpoczęło się wystawienie ciała 15-letniego geniusza komputerowego Carla Acutisa. „Prosiło o to wielu jego rówieśników, którzy zapragnęli bezpośredniego kontaktu z moim synem” – mówi matka przyszłego błogosławionego. Wystawienie ciała, które zachowało się w nienaruszonym stanie trwać będzie przez siedemnaście dni w Sanktuarium Ogłocenia w Asyżu, gdzie pochowany jest Carlo, który zostanie wyniesiony na ołtarze 10 października (uroczystość będzie transmitowana w internecie). Matka Carla Acutisa przypomniała, że papież Franciszek cytuje jej syna w adhortacji „Christus vivit”, przywołując częste powiedzenie Carla: „Wszyscy rodzą się jako oryginały, ale wielu umiera jako fotokopie”.

OFIARY PANDEMII

Kryzys koronawirusa dotknął mocno Kościół katolicki w Europie. Covid-19 i choroby towarzyszące były przyczyną śmierci 400 księży i zakonników, w większości w podeszłym wieku. Z danych, nadesłanych przez 38 episkopatów bądź pojedynczych biskupów naszego kontynentu, wynika, że najwięcej śmiertelnych ofiar zarazy odnotowano wśród duchowieństwa Niderlandów (181), Włoch (121) i Hiszpanii (70). W Polsce zmarło 10 księży, w Belgii i na Ukrainie po 5, w Irlandii trzech i na Litwie jeden. Biskupi Wielkiej Brytanii zwrócili uwagę na potrzebę „nowego sposobu głoszenia Ewangelii” i „nowego rodzaju obecności na ulicach współczesnego świata” tak, aby doprowadzić do „stopniowego powrotu ludu do świątyni” po okresie zakazu odprawiania nabożeństw z udziałem wiernych.

UTOPIA PRZEKRACZANIA GRANIC BIOLOGICZNYCH

Trudno nie zauważyć, że na naszych oczach trwa właśnie - napędzana przez wielkie koncerny, uczelnie, organizacje międzynarodowe i wpływowych filantropów - próba przeprowadzenia rewolucji w masowym myśleniu o człowieku, seksualności i rodzinie. W dzisiejszym „Kąciku bioetycznym: dla wierzących i ateistów” o wprowadzaniu nowego modelu “rodziny”, który miałby zastąpić rodzinę tradycyjną, wyrastającą ze stałego związku kobiety i mężczyzny, matki i ojca.

„Praktyka pokazuje, że po: 1. legalizacji homoseksualnych związków partnerskich, 2. wprowadzeniu paramażeństw jednopłciowych, 3. szybko wprowadzana jest zgoda na homoadopcję” - czytamy w internetowej publikacji „Utopia tęczyowej rewolucji. 10 pytań i 100 odpowiedzi”. Broszura została wydana przez fundację Centrum Życia i Rodziny - organizatora XV Marszu dla Życia i Rodziny, jaki dwa tygodnie temu przeszedł przez ulice Warszawy; i w którym wziął udział prezydent Andrzej Duda.

„Cały cykl przemian trwa około 20-35 lat, Polska jest już w tym procesie bardzo zaawansowana” – ostrzega autorka publikacji i dodaje: „Nie liczymy na to, że rodzina naturalna obroni się sama, skoro uległy tak katolickie kraje, jak Hiszpania (2005), Irlandia (2015), czy Malta (2014 - data przyznania prawa do homoadopcji dzieci).”

„Utopia...” cytuje (za literaturą LGBT) strategię ruchu homoseksualnego, która składa się z realizacji m.in. następujących założeń:

- mówić o gejach i homoseksualizmie tak głośno i tak często, jak to tylko możliwe
- przedstawiać gejów jako ofiary, a nie agresywnych prowokatorów
- dbać o dobry wizerunek medialny
- sprawić, aby oponenci ruchu LGBT wyglądali źle
- pozyskiwać fundusze.

Tyle socjologia, a teraz spójrzmy na tę kwestię od strony czysto bioetycznej. W cytowanym przez nas w każdym odcinku Kącika - „Przewodniku: bioetyka dla młodych” czytamy:

Nikt nie ma „prawa” do posiadania dziecka

Dziecko nie jest towarem czy dobrem konsumpcyjnym, które przychodzi na świat, by zaspokajać potrzeby i pragnienia swoich rodziców. Dążenie par homoseksualnych do przekraczania biologicznych ograniczeń nie



stanowi wystarczającego powodu, by zezwolić im na wychowywanie dzieci. Adopcja powinna przede wszystkim mieć na celu dobro dzieci, nie zaś rodziców. Najnowsze badania w tej dziedzinie potwierdziły, że kochająca matka i kochający ojciec, pozostający w stałym związku małżeńskim, są podstawą zdrowego rozwoju dziecka. Każde dziecko zasługuje na to, by wychować się w komplementarnym, pełnym miłości związku ojca i matki. Rzecznicy przyznania parom homoseksualnym tzw. „prawa do dziecka” usiłują narzucić społeczeństwu nieuzasadnioną i sprzeczną z dobrem społecznym wizję „nowej rodziny”.

Czy dwie osoby tej samej płci mogą mieć dzieci?

Nie. Nawet w przypadku procedury sztucznego zapłodnienia, niezależnie od rodzaju zastosowanej techniki, konieczne są gamety pochodzące od przedstawicieli obu płci. Nawet gdy z metody sztucznego zapłodnienia korzysta para homoseksualna, tylko jedna z osób może zostać rodzicem biologicznym.

Modele rodziny

Miłość rodziców jest kluczowa dla zdrowego i prawidłowego wychowania dzieci. Ojcowie i matki rozumieją – podobnie jak ich dzieci – że każdy z rodziców wnosi do rodziny unikalną przestrzeń miłości i oddania. Matka i ojciec wspólnie towarzyszą dzieciom w rozwijaniu ich zdrowej osobowości, relacji międzyludzkich oraz w rozumieniu własnej seksualności. Związek kobiety i mężczyzny jest naturalną przestrzenią, w jakiej dzieci rodzą się i dorastają. Rodzice dopełniają się zarówno w akcie seksualnym, który jest miejscem powstania nowego życia, jak i wzajemnie uzupełniają się w wychowywaniu swych dzieci.

Na koniec przypomnijmy jeszcze słowa św. Jana Pawła II, który pomny współczesnych zagrożeń, w swej encyklice Familiaris Consortio (traktującej o zadaniach rodziny chrześcijańskiej we współczesnym świecie) napisał, iż „przyszłość ludzkości idzie poprzez rodzinę”.

wybrał ks. Paweł Paliga

Moje Lepanto, czyli jak pokonać armadę lęku

Na ścianach kaplicy Matki Bożej Różańcowej w Wenecji widnieje napis: „Non virtus, non arma, non duces, sed Mariae Rosiae victores nos fecit” – „Nie odwaga, nie broń, nie dowódca, ale Maria różańcowa uczyniła nas zwycięzcami”.

„Z bazyliki Piotrowej uczynię stajnię dla moich koni!” – odgrażał się sułtan Selim II. W drugiej połowie XVI w. Imperium Osmańskie sukcesywnie wyrwało dla siebie kolejne zdobycze - Konstantynopol, Balkany, Węgry, wyspy Rodos i Cypr.

W 1571 potężna flota turecka szykowała się do wielkiej inwazji na Europę. Kiedy siły chrześcijańskie, z których spora część należała do Republiki Weneckiej, gromadziły się u wybrzeży Sycylii, w całej Europie na prośbę Papieża Piusa V miliony ludzi pościło i odmawiało różaniec w intencji zwycięstwa. Ulice Rzymu przemierzały procesje bractwa różańcowego z obrazem Matki Bożej Śnieżnej. Modlitwę różańcową odmawiano również na pokładach okrętów wojennych zjednoczonej floty - królestwa Hiszpanii, Neapolu i Sycylii, republiki Wenecji i Genui, a także Zakonu Maltańskiego i samego Państwa Kościelnego.

Bitwa nie do wygrania

Rankiem 7 października 1571 roku flota chrześcijan starła się w nierównej walce z turecką armadą w Zatoce Koryńskiej, w pobliżu miasta Lepanto. Początkowo szala zwycięstwa przechylała się w stronę przeciwnika, ale pod koniec dnia było wiadomo, że Turcy ponieśli druzgocącą klęskę - trzydzieści tysięcy Turków poległo lub zostało rannych, trzy tysiące dostało się do niewoli. Piętnaście tysięcy chrześcijańskich wioślarzy-niewolników

odzyskało wolność. Poległo 8 tysięcy chrześcijan, a 21 tysięcy odniosło rany. Co ciekawe, jednym z rannych był Miguel de Cervantes, późniejszy autor „Don Kichota”.

Kiedy muzułmanie wycofywali się w popłochu, a katolicy dziękowali Bogu za zwycięstwo, papież, dzięki widzeniu, które miał w dniu bitwy, wiedział już o wszystkim. Posłaniec z radosną wieścią dotarł do Rzymu dopiero po dwóch tygodniach. Na pamiątkę ocalenia chrześcijaństwa papież Pius V ogłosił 7 października świętem Matki Bożej Zwycięskiej. Nieco później zmieniono nazwę na obchodzone do dziś w całym Kościele święto Matki Bożej Różańcowej.

Najsukuteczniejsza broń wszechczasów w moim życiu

Pięć lat temu wyrzucono mnie z firmy, w której przepracowałem 15 lat.

Ogromna flota czarnych myśli - mam już swoje lata, takich jak ja nikt już nie zatrudni, ta branża należy już do młodych. Co z rachunkami, kredytami? Okres wypowiedzenia, odprawy; 5 miesięcy zabezpieczone. Ale co dalej?

— *Pięć lat temu wyrzucono mnie z firmy, w której przepracowałem 15 lat. Zaatakowała mnie flota czarnych myśli...*

W mojej profesji pracuje się w dwuosobowych zespołach. Przez cały ten czas wysyłałiśmy CV, próbowaliśmy się gdzieś zaczepić, ale na darmo. Żle to wyglądało. W pewnym momencie postanowiłem, że zacznę odmawiać Nowennę Pompejańską. Czy wytrwam,



czy dam radę? Odmawiałem. Wieczorami spacerowałem z różańcem po ulicach osiedla.

Ale żadnych ofert pracy, żadnych perspektyw. Skończyłem różaniec. Nic. Wypłacano mi jeszcze jakieś odprawy. Ale i to się skończyło. I wtedy... pojawiły się zlecenia. Zaczęliśmy pracować na własny rachunek. Może pieniędzy trochę mniej, ale też znacznie mniej stresu, praca na naszych zasadach. Poczuliśmy się szczęśliwi. Odreagowaliśmy korporacyjne stresy.

Trwająca pół roku inwazja lęku została odparta, a ja nie utonąłem.

Maryja o mnie zadbała. Troszczyła się. Zwyciężyła!

A różaniec pompejański? Zachęcam każdego, to wcale nie jest takie trudne jak się z początku wydaje. Chwała Panu!

Lukasz Witkiewicz

Korzystałem z:

• <https://www.pch24.pl/dzieki-rozancowi-wyblagano-zwyciestwo-pod-lepanto-31363,i.html>

• <https://kosciol.wiara.pl/doc/490238.Rozaniec-na-szaniec>

Przez cały październik różaniec w kościele

Jak co roku rozpoczynamy wspólne odmawianie różańca przed Najświętszym Sakramentem. Na to piękne wydarzenie zaprasza nas Matka, ta sama, która w swoich objawieniach, m.in. w Gietrzwałdzie, nawoływała udręczonego lud Boży do pokuty i różańca.

Oczywiście modlić można się też w zaciszu domu, jednak zachęcamy, by przyjść i spotkać się z nami w kościele. **Jedną świeczkę łatwo zdmuchnąć, ale całego świecznika – już nie.** Jeśli w trudzie i biegu dnia codziennego uda Ci się wygospodarować choć jedną chwilę na wspólnotowy różaniec, Twoja ofiara będzie jeszcze większa i piękniejsza niż zwykle.

Spotkajmy się przed Panem w Hostii skrytym, który 2000 lat temu odniósł zwycięstwo nad diabłem. Bądźmy jak (dobry) łotr z Krzyża, pierwszy zbawiony, który schował się za Jezusem i dzięki temu ocalał swoje życie. Nie dajmy wrogowi wyrwać nas z ramion Matki.

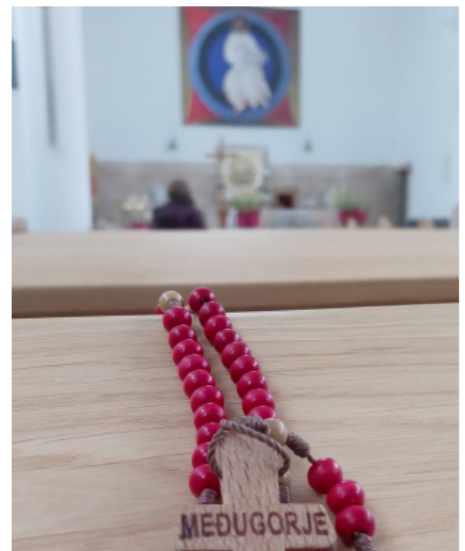
Różaniec odmawiamy:

- w dni powszednie po wieczornej Mszy Świętej,

- w niedziele i święta o 17.30.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! Do zobaczenia,

Jacek Grubek



> Ogłoszenia Duszpasterskie

1. **04.10** - pierwsza niedziela miesiąca, po sumie adoracja Najświętszego Sakramentu i procesja, zapraszamy asysty procesyjne, o g. 17.30 różaniec
2. Zachęcamy do udziału w nabożeństwach różańcowych, w tygodniu po Mszy św. wieczornej
3. **05.10** - poniedziałek, wspomnienie św. Faustyny, o g. 18.00 modlimy się w intencji zmarłych poleconych modlitwie Kościoła w wypominkach
4. **07.10.** - środa, wspomnienie NMP Różańcowej
5. **11.10** - niedziela, Dzień Papieski, zbiórka do puszek na Fundację Dzieła Nowego Tysiąclecia
6. **01-09.05.2021** - ks. Paweł Paliga organizuje pielgrzymkę do Libanu do św. Szarbela, bardziej szczegółowe informacje na tablicy ogłoszeń i w zakrystii

> Św. Szarbel znów zaprasza nas do Libanu

W dniach 1-9 maja 2021 r. odbędzie się pielgrzymka do ojczyzny libańskiego mnicha.

Zapisy u ks. Pawła Paligi w par. św. Teresy od Dzieciątka Jezus i Męczenników Rzymskich (archidiecezja warszawska)

Koszt ok. 4800 zł

W programie nie tylko strawa duchowa, ale także zwiedzanie cudów przyrody i architektury. Poza tym czas wolny na plaży i zdrowa libańska kuchnia.

Więcej informacji u ks. Pawła: p.paliga@vp.pl



> Przeczytaj

Wszystkie burze ojca Pio...

Myślałam, że go znam. Przecież należę do jednej z 3 500 Grup Modlitwy ojca Pio rozsianych po całym świecie; i w tej „szkółce wiary i ognisku miłości” - jak sam nazwał swe dzieło włoski stygmatyk - przechodzę formację opartą na jego duchowości. Poza tym kilka razy w życiu doświadczyłam z jego strony bardzo namacalnej interwencji, pomocy i ratunku (za co z całego serca dziękuję Bogu).

Wystarczyła mi jednak lektura zaledwie kilku kart książki „365 dni z ojcem Pio” Wydawnictwa W drodze, bym zrozumiała, że dotychczas posiadałam bardzo stereotypowy - posagowy obraz stygmatyka z Pietrelciny. Nagle okazało się, że ojciec Pio jest... po prostu ludzki. Emocjonalny, nie raz pogubiony, wysoko wrażliwy. Śmiem twierdzić, że gdyby był kobietą, z miejsca zostałby posądzony o niestabilność emocjonalną. Oto bowiem książka, która jest zbiorem bardzo osobistych listów, które o. Pio pisał do przyjaciół i dzieci duchowych, pokazuje, że nieustannie przeżywał on duchową sinusoidę... Jego dni to płomienie miłości, ekstazy i uniesienia, przeplatające się z totalną ciemnością oraz doświadczeniem przemocy i upokorzenia ze strony wroga ludzkości i Boga.

Co ciekawe, na bezpardonowe ataki ojciec Pio wcale nie reaguje niewzruszonym spokojem (choć oczywiście w swoich dramatach zapiera się rękoma i nogami, by nie utracić szaleńczego zaufania do Boga). To ważny przekaz. Autorytet o. Pio zachęca mnie, by w życiu duchowym nie kastrować się na siłę z emocji, a nawet wątpliwości, nie moralizować ich, lecz stawać z nimi przed Panem, z większą swobodą, szczerością i autentycznością; bo On przyjmuje mnie w całości.

W „365 dniach...” myśli o. Pio zostały przydzielone do każdego dnia roku. Bardzo zależało mi, żeby nie traktować tej książki jak horoskop, jednak kilka razy z dużym zaskoczeniem odkryłam, że poszczególne rozważania w punkt oddawały moją sytuację. Poprzez „365 dni...” o. Pio udzielił mi kilka konkretnych rad, przestróg i rzucił światło na ważne przedsięwzięcia. Suma summarum za każdym razem okazywało się, że zdecydowanie warto było iść za jego słowami.

I jeszcze jedno zaskakujące odkrycie: ojciec Pio miał pióro... pisarza! Jego styl jest pełen precyzji i włoskiego wdzięku. I choćby dlatego warto przeczytać tę książkę.

Paulina Konieczna

Książka „365 dni...” była ostatnio do wygrania na naszej stronie „Parafia Objawienia Pańskiego” na Facebooku. Wkrótce kolejne konkursy. Zapraszamy!

MSZE ŚW. I NABOŻEŃSTWA

Niedziele i święta

9.00

10.30 - Msza święta dla dzieci, (wrzesień - czerwiec)

12.00

18.00

Dni powszednie

8.00, 18.00

Spowiedź

Spowiedź odbywa się przed każdą Mszą św.

Nabożeństwa:

majowe, czerwcowe, październikowe po Mszy św. o godzinie 18.00 a w niedziele o godzinie 17.30

Pierwszy piątek miesiąca

Spowiedź od godziny 17.15

KANCELARIA PARAFIALNA

czynna: poniedziałek, środa, piątek w godzinach 17.00 - 17.45

Parafia Rzymskokatolicka

Objawienia Pańskiego

ul. Łaszczyńskiego 1

05-082 Blizne

tel./fax (022) 7220250

Nowe konto parafii

Nastąpiła zmiana konta parafialnego.

16 2490 0005 0000 4530 7455 5934

